



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 7 STYCZNIA 1993 R.  
Nr 3 (12027)

## Zgoda Narodowa wnosi propozycje i protesty

5 stycznia na porannym posiedzeniu plenarnym poseł Kęstutis Paukštys odczytał odezwę partii, związków i ruchów politycznych Kowna do tymczasowo p.o. prezydenta Algirdasa Brazauskasa. W odezwie wyraża się protest z powodu usunięcia Petraša Plumpę ze stanowiska kierownika służby bezpieczeństwa, żąda się przywrócenia go na to stanowisko.

W imieniu Zgody Narodowej posłanka Nijolė Ambrazaitytė odczytała oświadczenie w sprawie obchodów 13 Stycznia. W dokumencie proponuje się rządowi ogłoszenie tego dnia jako dnia nieroboczego i przeniesienie dnia pracy na inny dzień.

Posel Antanas Stasiškis w imieniu Zgody Narodowej zaproponował, aby posiedzenie Sejmu transmitować przez Radio Lituwii. Zaakceptowano tę propozycję.

Następnie w imieniu Zgody Narodowej oświadczenie ogłosił poseł Petras Giniotus. W oświadczeniu mówi się o złej organizacyjnej pracy w przygotowaniu posiedzeń Sejmu i sposobie ich prowadzenia. Opozycja sejmowa zażądała, aby przedstawiać projekty dokumentów do dyskusji przestrzegając trybu ustawowego, przeznaczyć czas na omówienie projektów we frakcjach i komitetach. Zaproponowano Česlovasowi Juršenasowi, aby nie przewodniczył na posiedzeniach w tym dniu, a w razie dybwy się nie zgodził, to złożyć wniosek o głosowanie w sprawie jego usunięcia. C. Juršenas

## Przedwyborcze tarania pretendentów

Jak wiadomo, Komisja Wyborcza Prezydenta postawiła, że 7 osobom: Kazimierasowi Ananavičiusowi, Algirdasowi Brazauskasowi, Kazysowi Bobelsoviui, Stasysowi Lozoraitisowi, Kazimierasowi Petraitisowi, Kazimierasowi Uoce oraz Remigijui Vilkaitisowi można wydać karty zbierania podpisów. Nie są oni jeszcze kandydatami na prezydenta, ale pretendentami do kandydatury. Aby spełnić warunki kandydatury, każdy z nich powinien zebrać po 20 tys. podpisów obywateli Republiki Litewskiej i listy z podpisanymi dostarczyć do Komisji Wyborczej Prezydenta.

Juz zaczęło się zbieranie podpisów. Obywatel RL może polecić nie tylko jednego pretendenta na kandydata, ale nawet kilku. Natomiast ważne jest, że jednego i tego samego kandydata może złożyć tylko jeden dzień i własnoręcznie. Zatwierdzone zostały 55 miejsc i rejonowych komisji wyborczych z przedstawicielami różnych sił politycznych, ich przewodniczącymi. Na stanowisko przewodniczących komisji zatwierdzono 12 przedstawicieli [Ludzu, 12 — DPPL, 11 — pozostali listy chrześcijańskich mokraków, demokratów, więźdów politycznych i zesłańców, ZPL, 4 — socjaldemokraci, 14 — od Związku Prawni-

nie zgodził się na tę propozycję i wyjaśnił, że należałoby to czynić przestrzegając procedury usunięcia przewodniczącego.

Posel Egidijus Jarašiusas wyraził pogląd Zgody Narodowej, żądając usunięcia z porządku dziennego kilku proponowanych projektów, jako zgłoszonych bez uwzględnienia wymogów Regulaminu.

Posel Andrius Kubilius złożył wniosek, aby powołać komisję, która zbadałaby przyczyny, z powodu jakich Sejm niekiedy zmuszony jest do pracy w sposób nieregulaminowy.

Następnie premier Bronislovas Lubys przedstawił do drugiego czytania projekt ustawy „O zlikwidowaniu Ministerstwa Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Republiki Litewskiej”. W dyskusji głos zabrali przedstawiciele frakcji i komitetów. Wniosek rządu zaakceptowali Kazimieras Antanavičius, Kęstutis Jaskielevičius, dezaprobate wyrazili Gediminas Vagnorius, Vytautas Plekaitis, Saulius Pečiūnas.

Po dyskusji premier podsumował wyrażone opinie. Projekt zaakceptowano po drugim czytaniu. Za całą ustawą głosowano na posiedzeniu wieczornym. Większością głosów uchwalono ustawę, na której mowę zniósł Ministerstwo Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych.

Posel Gediminas Vagnorius zażądał wezwania na posiedzenie Sejmu przedstawicieli Banku Litewskiego w celu złożenia wyjaśnień, dlaczego bank ten bez uzgodnienia z rządem dokonuje emisji talonów. Żądanie to zaakceptował również poseł Vytautas Plekaitis.

Sejm uchwalił ustawę Republiki Litewskiej o przyszłym Kontrolerze Państwowym.

Na wniosek komisji wyborczej w wyborach prezydenta republiki Litwy uchwalił ustawę „O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o wyborach prezydenta”.

Posel Albinas Valiūnaitis odczytał odezwę inwalidów rejonu kupiskiego do posłów na Seim w sprawie pomocy społecznej.

Audrius Rūdis w imieniu frakcji socjaldemokratów odczytał oświadczenie. Proponuje, by nim, by nie akceptować rezolucji w sprawie indeksowania wkładów mieszkaniowych. Jak powiedział, indeksacja wkładów pogłębił inflację, utrudni wprowadzenie lity.

Następnie omawiano projekt tej rezolucji. Rezolucja została



W SEJMIE REPUBLIKI

uchwalona. Głosowało za nią 80 posłów.

Sejm uchwalił dwie rezolucje — „O stosunkach z Republiką Czech” i „O stosunkach z Republiką Słowacji”.

Przedłożono projekt ustawy „O umowie między Republiką Litewską i Rosyjską Federacją Socjalistyczną Republika Radziecka „O trybie realizowania prawa osób, o których mowa w artykule czwartym podstaw stosunków międzynarodowych do nabywania obywatelstwa Republiki Litewskiej”.

Po drugim czytaniu zaakceptowano projekt ustawy „O zatwierdzeniu herbów miast”.

Posel Juozas Bernatoniš przedstawił przygotowaną przez frakcję DPPL projekt uchwały „O powołaniu komisji sejmowej do zbadania działalności Głównej Komisji Wyborczej”. Postawiono wpisać projekt do programu obrad sejsji.

Posel Gediminas Vagnorius odczytał oświadczenie, aby prokuratura wreszcie podjęła tę lub inną decyzję w sprawie rozpowszechnianych w gazecie „Republika” kłamstw i innych insynuacji, poprzez które dążono wcześniej do dyskredytowania go jako urzędnika państwowego, a obecnie oczerniania z motywów politycznych.

W imieniu Zgody Narodowej poseł Juozas Janonis wezwał Sejm, aby upoważnił komitet samorządów do spotkania się z prowadzącym akcję głodową deputowanym miasta Wilna Grigorijem Zaunierowem i zaakceptowanie doń o przerwanie głodówki, jak też przeanalizowanie przyczyn, z powodu których ten deputowany głoduje.

Tymczasowo p.o. przewodniczącego Sejmu Česlovas Juršenas przedstawił w pierwszym czytaniu projekt ustawy „O niektórych kwestiach organizowania pracy Sejmu Republiki Litewskiej”. Zaaprobowano go po pierwszym czytaniu.

Na zakończenie posiedzenia wstąpił do informacji przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego Villusa Baldišia w sprawie stanu finansów republiki.

## A. Brazauskas przyjął ambasadora hiszpańskiego

6 stycznia tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Królestwa Hiszpanii na Litwie Carlosa Fernandezę Longoria. Jest to już piąta wizyta ambasadora na Litwie od wstąpienia listów uwierzytelniających w styczniu 1992 roku. A. Brazauskas, z którym ambasador

spotkał się po raz pierwszy, opowiedział o sytuacji politycznej i gospodarczej na Litwie, nadmieniał o przyszłych wyborach prezydenta. Omówiono dotychczasowe więzi Republiki Litewskiej i Królestwa Hiszpanii, pomoc udzielaną przez Hiszpanię i perspektywę współpracy

(ELTA)

## Premier Litwy spotyka się w Wigrach z premierem Polski

Premier Republiki Litewskiej Bronislovas Lubys został zaproszony na dziś z jedynościową wizytą roboczą do Polski. Jego spotkanie i rozmowy z premierem Polski Hanną Suchocką odbędą się w miasteczku Wigrzy w pobliżu Sejmu w Domu Twórczym artystów mieszczańskim w klasztorze na półwyspie jeziora Wigry.

— Propozycję pani Hanny Suchockiej przeprowadzenia tego roboczego spotkania traktuję jako krok pozytywny, zmierzający do normalizacji stosunków między naszymi krajami — powiedział premier Bronislovas Lubys w rozmowie z kr. ELTA J. Bagdanskisem. — Nie potrafię powiedzieć, jakie osiągnęliśmy porozumienia, ale wystarczy prób, leńmów nurtujących obydwie strony. Na przykład, dotyczących nie mamy umowy o wolnym handlu, co naprawdę jest niernormalne. Nie mamy też innych umów niedozwolonych do rozwinięcia więzi gospodarczych. Oto jeżdżymy do Polski bez wiz, ale wciąż nie mamy umów w sprawie wolnego wjazdu do tego kraju. Interesnie nas uregulowanie cel handlowych i pra-

cy samych urzędów celnych, otwarcie nowych tras komunikacyjnych na kolei i innych drogach, stworzenie międzynarodowych szlaków łączności.

Nie wątpię, że wymienimy poglądy na normalizację dwustronnych stosunków mając przed sobą również rozleglejszy kontekst polityczny. Będziemy próbowali uzgodnić poglądy na zasady, na jakich będą się opierały niektóre ustalenia w przygotowaniu układu międzynarodowego. Powinno nam ustalić z Polską prawnicze stosunki przewidzianej współpracy we wszechstronnych dziedzinach, koordynację działań w dążeniu do integracji obu krajów ze Wspólnotą Europejską. Sądzę, że podczas spotkania w Wigrach, w którym wezmą udział również inne osoby oficjalne i eksperckie, działamy coś nieośmielić w imię dobrego sąsiedztwa.

Na rozmowie w Wigrach z premierem udało się ministrowi komunikacji Jonas Biriškis, minister przemysłu i handlu Alfredas Sinevičius, przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych, ochrony kraju, innych resortów.

## Pomnik dla obrońców

Jaki zespół pomnikowy ku czci obrońców wolności Litwy zostanie wzniesiony w Wilnie, na Cmentarzu Antokolskim? W drugiej połowie stycznia zadecyduje o tym jury konkursu. Konkurs organizuje departament zabytków wspólnie z Wileńskim Zarządem Miejskim i Związkiem Architektów Litwy. Zespół pomnikowy, jak wynika z warunków konkursu, ma wyrazić ideały obrońców wolności Litwy, ból narodu i szacunek dla poległych. Wyznaczono jedną I, II, i trzy III nagrody. Dla grupy twórczej, która uzyska pierwsze miejsce, zostanie wy-

znaczona również dodatkowa nagroda w wysokości 1000 dolarów USA (z utworzonego przez Światową Wspólnotę Litwinów funduszu pomocy dla ofiar agresji).

Projekty na konkurs zgłosiło 8 twórczych grup architektów i rzeźbiarzy. Zapożecz się z makietami i rysunkami zespołu pomnikowego można na wysławie w siedzibie Związku Architektów (Wilno, Kałwaryjska 1). Czynną jest ona w dniach pracy od godz. 12 do 19.

12 stycznia odbędzie się publiczne omawianie projektów konkursu. (ELTA)

## USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ O UZupełNIENIU USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O WYBORACH PREZYDENTA

Sejm Republiki Litewskiej postanowił: uzupełnić pierwszą część artykułu 2 ustawy Republiki Litewskiej o wyborach prezydenta następującym zdaniem:

„Do czasu zamieszkania na Litwie obywatela Republiki Litewskiej zalicza się, czas, spędzony poza granicami Republiki Litewskiej, jeżeli związane to było z zesłaniem politycznym lub uwiecznieniem za przekroczenia polityczne do dnia 11 marca 1990 r., pracą w służbach wywiadowczych i innymi zadaniami, związanymi ze zlecaniami Państwa Litewskiego”.

Tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Algirdas BRAZAUSKAS

## PROPOZYCJA KONFERENCJI BISKUPÓW LITWY

Premier Republiki Litewskiej Bronislovas Lubys zwrócił się do Konferencji Biskupów Litwy o wytypowanie odpowiedniego kandydata na doradcę kierownika rządu w kwestiach Kościoła katolickiego. Przewodniczącym Konferencji Biskupów Litwy, arcybiskupowi kowieńskiemu kardynałowi Vincentas Sladkevičius, uwzględniając tę prośbę w imieniu Konferencji Biskupów Litwy poinformował premiera B.

Lubysa, że funkcje powyższe proponuje się zlecić Petrasowi Plumpie, byłemu szefowi Rady Bezpieczeństwa Narodowego Konferencji Biskupów Litwy, który, jak powiedział, jest osobą, z którą, jak się zdaje, jest Petras Plumpa dobrze związany. W tym celu, jak się zdaje, będzie między rządem Republiki Litewskiej i Konferencją Biskupów Litwy.

Centrum informacyjne Konferencji Biskupów Litwy — ELTA



# Krótko

**● ABU DABI.** Wizytę w ZEA zakończyła rosyjska delegacja wojskowa, której po odlocie do Moskwy z przyzwoitych rodzinnych ministrów obrony FR generala armii P. Graczoza przewodniczył dowódca wojsk OPL Rosji generał-pułkownik W. Prudnikov. W trakcie negocjacji kontynuowano omawianie kwestii rozwoju stosunków między Rosją i ZEA w różnych sferach, w tym w dziedzinie wojskowo-technicznej.

**● TOKIO.** Minister spraw zagranicznych Japonii M. Watanabe trzykrotnie w ciągu dnia wyraził publicznie myśli, że czas już aby „sily samoobrony” Japonii przestały odpowiadać swej nazwie i rozciągnęły sferę swych operacji na cały glob ziemski, podejmując rolę „pięknego misia” zapewnienia globalnego pokoju i bezpieczeństwa pod egidą ONZ.

**● BERLIN.** Odwołano przewodniczącego na procesie w sprawie E. Honeckera i innych przywódców byłej Narodowej Rady Obrony NRD sędzię H. G. Breutigama. Zarzucca mu się stronniczość. Wiadomość te podała agencja ADN, powołując się na poinformowane źródła w systemie berlińskiego wymiaru sprawiedliwości.

**● ANKARA.** Trudne jest rozwiązanie problemów Bośni i Hercegowiny, bez ingerencji wojskowej, oświadczył minister spraw zagranicznych Turcji H. Cetin. Stwierdził on, że świat spodziewa się uregulowania konfliktu przy stole rokowań, z pomocą słów i oświadczeń. Jednakże, twierdził, kierownictwo Pelgradu rozumie tylko jeden język — siłę zbrojną. Turcja nie może samodzielnie ingerować i przeciwdziałać się całemu światu, podkreślił turcki minister spraw zagranicznych. Jednocześnie Turcja jest gotowa wzać udział w wspólnych działaniach, jeżeli decyzja w sprawie ingerencji wojskowej zostanie podjęta na szczeblu międzynarodowym.

**● NAIROBI.** Większość ugrupowań somalijskich zgodziła się na orzecpowiadzenie w marcu br. narodowej konferencji „pojednania” i utworzenia połączonej komisji, która nadzorowałaby wykonywanie porozumień w sprawie zarzucenia ognia w Somalii.

**● LONDYN.** Liberyjski tankowiec zawierający 845 tys. ton surowej ropy naftowej wpadł na mieliznę w rejonie Wysp Szetlandzkich na Morzu Północnym. podaje agencja Reutersa. Przyczyną było to, że urządziła się silna odmowna burza. Huraganowy wiatr wyrzucił na skały niestworowy statek. Wzrost ropy zaraził wielką katastrofą ekologiczną.

**● NOWY JORK.** (DPA — ELTA). W jednym ze szpitali nowojorskich 27 kwietnia Amerykanka po czterech godzinach od dokonania jej operacji na sercu, urodziła dziewczynkę, która miała przynieść na świat w końcu lutego.

Szpital nie posiadał oddziału narodowego, musiano więc wezwać położną z innego szpitala.

**● TEHERAN.** (AFP — ELTA). Dziennik irański „Kayhan” podał, że w wyniku silnych mrozów i opadów śniegu w prowincji Khuzistan w południowo-zachodnim Iranie zmarły 2 kobiety w ciąży i 8 dzieci. Te ostatnie zmarły w zasypanych śniegiem wioscech, gdzie nie było lekarzy i biatowało leków.

Z przyczyn zych warunków atmosferycznych, pomoc z użyciem śmigłowców jest niemożliwa.

**● JEROZOLIMA.** (AFP — ELTA). Izrael nie może znaleźć „ochotnika” na zajęcie stanowiska ambasadora na Ukrainie — tak się boją skutków katastrofy w Czarnobylu, informacja źródła MSZ Izraela.

Jak na razie nie ma ani jednego kandydata, który by zastąpił tymczasowego ambasadora Ehuba Itama, pracującego w Kijowie od grudnia 1991 r., od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych obu państw.

(ITAR — TASS)

## PRASA USA O UKŁADZIE SALT-II

WASZYNGTON. (ITAR — TASS — ELTA). Podpisany w niedzielę układ nie ma precedensu, gdyż cofa wskazówki „zagrożeń jądrowego o kilka dziesięcioleci wstecz”, pisze gazeta amerykańska „USA Today”. Tym niemniej jest jeszcze bardzo daleko do podpisania układu do jego realizacji.

Zdaniem gazety, prezydent Bush, zmierzający do tego, aby przed opuszczeniem Białego Domu zdobyć laury dyplomatyczne i ułatwić ratyfikację układu w parlamencie rosyjskim, poszedł względem Rosji na kilka ustępstw. Jedno z nich to zgodna na to, aby szyby rakietowe były konserwowane, nie zaś niszczone. Prócz tego układ SALT-II zwiększa zaufanie krajów zachodnich do prezydenta Rosji, który tak potrzebuje ich pomocy.

„Washington Times” wskazuje, że w razie zrealizowania układu arsenały jądrowe stron, liczące obecnie mniej więcej po 10 tys. głowic bojowych, zmniejszą się o dwie trzecie — Rosja będzie miała 3000, USA 3500. Ale najważniejsze to, że zostanie zlikwidowana najgroźniejsza broń — naziemne ciężkie rakiety z oddzielnymi się przedmiotami cząstkami. Chcąc czy nie Bush wyświadczył wielką usługę Clintonowi: konserwatywowi w Senacie będzie o wiele łatwiej przyjąć ustępstwa, jakie poczynił przywódcą Partii Republikańskiej.

Gazeta podkreśla, że Bush i Eagleburger zrobili wielkie ustępstwa. Jednakże ogólnie układ SALT-II jest korzystniejszy dla Waszyngtonu, USA bowiem będą mogły posiadać 1728 bojowych głowic jądrowych na okrągłych podwodnych, które prędkość są niedosiegalne.

## REKORDY BEZROBOCIA W EUROPIE

Na przestrzeni ostatnich lat bezrobocie w krajach EWG nieustannie rośnie. Najnowsze prognozy komisji EWG wskazują na to, że i nowy rok nie przyniesie poprawy.

W końcu roku 1992 w krajach EWG było 16 mln bezrobotnych, czyli pracy nie miało 10 proc. ogółu ludzi zdolnych do pracy. Zdaniem komisji, taka sytuacja potrwa do roku 1996. Ta ponura prognoza opiera się na kilku czynnikach, głównie jednak przyczyną jest słaby rozwój gospodarczy. Ogólny wewnętrzny rynek europejski, wchodzący w życie od nowego roku, nie rozstrzygnie problemu bezrobocia, raczej odwrotnie — jeszcze bardziej pogłębi je.

Problem ten w krajach EWG do raz pierwszy z całą powagą zaistniał na początku osiemnastego dziesięciolecia w związku z kryzysem naftowym. Obecnie bezrobocie w Europie jest sześciokrotnie większe niż było w 70 latach. Pod koniec dziesięciolecia wielu jeszcze wierzyło, że bezrobocie uda się zmniejszyć do poziomu siódmego. W okresie let. 1985 — 1991 w krajach EWG utworzono 11,4 mln nowych miejsc pracy — znacznie więcej niż w USA Japonii i innych krajach europejskich. W ten sposób udało się jednak zmniejszyć bezrobocie z 10,9 proc. 1985 r. zaledwie do 8,4 proc. pod koniec

roku 1990. Kto jest temu winien? Winne są kobiety: zajęły one 70 proc. nowych miejsc pracy.

Komisja EWG prognozuje, że do roku 2010 siły roboczej w Europie przybędzie o 15 proc., przede wszystkim z tego powodu, że do pracy przystępować będzie coraz więcej kobiet. Chcąc zmniejszyć bezrobocie w Europie do 7 proc., do roku 2000 należy utworzyć jeszcze 10 mln nowych stanowisk roboczych.

Pod względem poziomu bezrobocia kraje europejskie można podzielić na trzy grupy:

— kraje z wysokim poziomem bezrobocia: Irlandia, Hiszpania;

— kraje ze średnim poziomem bezrobocia: Wielka Brytania, Włochy, Francja, Belgia, Holandia i Dania;

— kraje o niskim poziomie bezrobocia: Niemcy, Portugalia i Luksemburg.

W niektórych krajach jak np. we Francji, Włoszech, Grecji poziom bezrobocia od lat jest jednakowy. Znacznie zmniejszyć bezrobocie od roku 1985 udało się tylko trzem krajom — Portugalii, Holandii i Niemcom. Co prawda, po zjednoczeniu się Niemcy mogą już nie należeć do tej liczby sześciolich.

(NPB — ELTA)

## NOWA REGULACJA CEN

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). Od początku tego roku rząd Rosji rozszerzył mechanizm państwowego regulowania cen na niektóre towary i produkcję przedsiębiorstw, nie należących do kategorii monopolistów.

Zmierzano w ten sposób do zahamowania procesów inflacji, nieuzasadnionego wzrostu cen najważniejszych rodzajów produkcji, towarów i usług, którą uchwala, którą podpisał premier W. Czernomyrdin.

Beda regulowane ceny chleba, białego pieczywa, makaronów, herbaty, soli, cukru, młoka, masła, mięsa, kiełbas mięsnych i półwędzonych, artykułów żywnościowych, spirytusu etylowego.

Wcześniej na podstawie uchwały z 11 sierpnia 1992 roku regulowane były ceny towarów z listy, które produkowały tylko przedsiębiorstwa, wpisane do rejestru przedsiębiorstw monopolistów Rosji.

Nowa uchwała rządu może ustabilizować ceny na rynku, uważa zespół przewodniczącego Państwowego Komitetu Cen Rosji J. Kaper, gdyż wiele przedsiębiorstw, które formalnie nie należały do grupy monopolistów, faktycznie dyktowały ceny swej produkcji.



## SPORT

### MISTRZOSTWA POD KOSZEM

Jak wiadomo, ostatnio na mapie Europy pojawiło się sporo krajów, które nie zdążyły zapisać się do turnieju eliminacyjnego XXVIII koszykarskich mistrzostw Europy mężczyzn, których finały mają się odbyć w dniach 23 czerwca — 4 lipca br. w Niemczech. Zważywszy to FIBA postanowiła zwiększyć liczbę uczestników turnieju finałowego z 12 do 16 zespołów. W ten sposób szansę startu uzyskali też brązowi medalisci Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie — koszykarze Litwy.

Przed paroma dniami odbyło się losowanie grup, z woli losu te przedstawiały się następująco: grupa „A” — Rosja, Hiszpania, Szwecja, grupa „B” — Francja, Bułgaria, Turcja, grupa „C” — Włochy, Grecja, Izrael, grupa „D” — Jugosławia, Niemcy, Belgia. Miejscem rozgrywek w grupach „A” i „C” będzie miasto Karlsruhe, a w grupach „B” i „D” — Berlin.

Do każdej grupy zostanie dołączony jeden zespół z czterech, które najlepiej wypadną w dodatkowym turnieju kwalifikacyjnym. Gdyby sankcje ONZ wobec Jugosławii nie zostały cofnięte, szansę startu w gronie doborowej „szesnastki” uzyskał też piąty drużyna turnieju kwalifikacyjnego, jaki z udziałem m.in. Litwy odbędzie się w dniach 29 maja — 6 czerwca br.

Na razie nie jest znane miejsce jego przeprowadzenia. O to prawo ubiega się również Litwa, w tym celu oficjalna delegacja Litewskiej Federacji Koszykówki 12 stycznia wyruszyła do siedziby FIBA w Monachium, gdzie ma się spotkać z jej generalnym sekretarzem B. Stanokwicem.

Rywalizacja w turnieju kwalifikacyjnym będą znani na początku lutego, a bowiem do końca stycznia upływa termin zgłaszania się.

Włoska aktorka Laura Antonelli poważnie ośmieszła się twarzą, po kłopotach skórnych tajemniczym wyświekłem. Twierdzi, że od nowego czasu jej „życie się przedwzięło pięknem”.

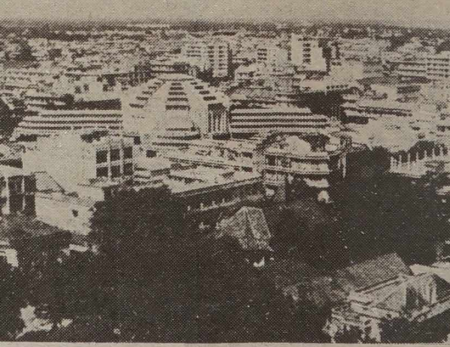
Laura Antonelli, wzięta sprawa do sądu, maga się od producenta cefwiku odszkodowania w wysokości miliarda lirów (tys. dolarów). Pragnie zaalarmować opinię publiczną o niebezpieczeństwie związanym ze stosowaniem narkotyków, zwłaszcza nieznanymi kosmetyków.

Jeden z tygodyników artystów szkockich zdjęcie przedniej do rozpoznania twarzy aktorki, zespęconej po krótkotrwającym związku z towarzyszącym jej partnerem z marszczkowanej.

Najnowsza edycja Księgi Rekordów Guinnessa straciła aktualność już w dniu piwności się w sprzedaży. chwilę po tym, jak pierwszy egzemplarz trafił na półki. Philo Art nstał z północno-irlandzki podobny rynek w przetrwaniu należnym. Po osiągnięciu stanu nadzwyczajnej koncentracji, w ciągu dwóch minut przewrotność 287 razy. Zajął tam (tajniki swego zdumiewająco „sukcesu” Artingstall z wiedział, że najważniejsze jest przetrwanie zasady Księgi aerodynamika jest istotnie od smaku.

Ksiegę Rekordów Guinnessa od chwili powstania w 1955 roku rozrosła się liczyli z 72 milionach wzmocniony i z całą pewnością jest także rekordzistą w dziedzinie wydawniczej. Ksiegawca księpi Peter Matt odprzewniwał, że temu osobom najbardziej imponuje rekord w lapaniu na odległość rowego jarka, który w obecny ponad sto metrów

7 STYCZNIA — NARODOWE ŚWIĘTO KAMBODŻY. NA ZDJĘCIU: Phnom Peng dzis. Fot. VNA



7 STYCZNIA — NARODOWE ŚWIĘTO KAMBODŻY. NA ZDJĘCIU: Phnom Peng dzis. Fot. VNA

## ODKRYCIE PAŁACU HERODA?

WASZYNGTON (ITAR — TASS — ELTA). Wreszcie odnaleziono pałac króla Judy Heroda Wielkiego, któremu przypisuje się rzeźbiarstwo. Przynajmniej tak uważają specjaliści amerykańskiego Uniwersytetu Cincinnati, po przeprowadzeniu wykopalisk archeologicznych w Cezarei w odległości 80 kilometrów na północ od Tel Awiwu.

Jak podaje agencja UPI, są oni przekonani, że zdołali odkryć paradne schody tego pałacu, który w 1920 roku odkrył Herod Wielki panował w Judei od 40 roku przed naszą erą. Ustalono, że Cezarea została założona na jego rozkaz. Pozwała to naukowcom sądzić, że jedyny pałac w tym mieście należał właśnie do Heroda.

## Ciekawostki numeru

Włoska aktorka Laura Antonelli poważnie ośmieszła się twarzą, po kłopotach skórnych tajemniczym wyświekłem. Twierdzi, że od nowego czasu jej „życie się przedwzięło pięknem”.

Laura Antonelli, wzięta sprawa do sądu, maga się od producenta cefwiku odszkodowania w wysokości miliarda lirów (tys. dolarów). Pragnie zaalarmować opinię publiczną o niebezpieczeństwie związanym ze stosowaniem narkotyków, zwłaszcza nieznanymi kosmetyków.

Jeden z tygodyników artystów szkockich zdjęcie przedniej do rozpoznania twarzy aktorki, zespęconej po krótkotrwającym związku z towarzyszącym jej partnerem z marszczkowanej.

Najnowsza edycja Księgi Rekordów Guinnessa straciła aktualność już w dniu piwności się w sprzedaży. chwilę po tym, jak pierwszy egzemplarz trafił na półki. Philo Art nstał z północno-irlandzki podobny rynek w przetrwaniu należnym. Po osiągnięciu stanu nadzwyczajnej koncentracji, w ciągu dwóch minut przewrotność 287 razy. Zajął tam (tajniki swego zdumiewająco „sukcesu” Artingstall z wiedział, że najważniejsze jest przetrwanie zasady Księgi aerodynamika jest istotnie od smaku.

Ksiegę Rekordów Guinnessa od chwili powstania w 1955 roku rozrosła się liczyli z 72 milionach wzmocniony i z całą pewnością jest także rekordzistą w dziedzinie wydawniczej. Ksiegawca księpi Peter Matt odprzewniwał, że temu osobom najbardziej imponuje rekord w lapaniu na odległość rowego jarka, który w obecny ponad sto metrów



# Radości i smutki dnia poprzedniego

## Fakty — opinie — refleksje

NOWOROCZNY PREZENT DLA PAŃ

Co prawda, trudno to nazwać prezentem. Przychodzą kobiety do fryzjera na Szeskinie 25, żeby się upiękzyć na Sylwestra, a tu znowu jak w psarni. Tyle ci suszarki nagrzej powietrze. Włosy gotują też nie ma. Biednie fryzjerki grzeją całe rondle wody, żeby włosy klientom były, same pobierane w swetry, grudy, że skarpetki, a klientki zamiast zadowolenia i odprężenia się przed Nocą Noworoczną drżą z zimna. Podobno we wszystkich fryzjerskich miastach jest odłączone ogrzewanie, bo dużo za nie trzeba płać. Sądzę, że to jeszcze bardziej odstrasza klientki, bo z zimnej fryzjersi, gdzie gorąca woda też jest limitowana, rzadko która pani zechce przyjść.

Jaolina GRELECKA

### Z PRALNI — ZNOW DO PRALNI

Od wielu lat korzystam z pralni, którą można wezwać do domu. Dotąd było bez problemów — w konkretny dzień przyjeżdża miła pani, zabierała bieliznę i również w wyznaczony dzień pachnące i pięknie opakowane w papier paczki przywożono z pralni. Zdaję sobie sprawę, że w okresie kryzysu energetycznego ta usługa mocno zdrożała. Za 20 kg bielizny (pościel, obrusy, kapy — bo to przed świętami) zapłaciłam prawie 2 tys. zł. Nawet nie o to chodzi. Rozczarowanie przyszło, gdy przewieziono tę czystą bieliznę. Opakowane tym razem było w... moje przesiarżak. Obkurknie związane w węzeł, niby prane, a przecież wałowało s.s.p. do samochodu, wygniecone i przybludzone. Drugi to był „opakowany” w obrus. Rzecz jasna, że ani przesiarżak, ani obrus do użytku nie nadają s.p. Bardzo szkoda, że tak droga usługa i tak potrzebna zwłaszcza teraz, gdy w domach nie ma gotującej wody z powodu braku elementarnego opakowania — papieru — może siano przez się znielewać.

Zofia KOWALEWSKA

### AWIŻENIE MARZNA

Całe nasze cśdzie marznie. W tym roku jeszcze nie było podłączone do domów ani do innych placówek (szkoły, poczty itd.), ogrzewanie. Licymy za światło po 5-6 tys. talonów, bo przecież jakości musimy żyć, a o włączeniu centralnego nie ma mowy, bo podobno jury popekały. Boimy się w ten mrozy wypuścić dzieci do szkoły. Ani władze osiedla, ani rejonowe niczego nie obiecują. Przyjlicie korespondenta, żeby gruntownie zbadał ten stan rzeczy. Kto temu zawinił?

Danuta JASTRZĘBSKA

### STARÓWKA NADAL PEŁNIA

Sądziłem, że z przyjściem nowego rządu do władzy takie zarządzenie, które przecież niejednokrotnie było krytykowane, jak opłata za wjazd samochodem na Starówkę, zostanie usunięte. Niestety, nadal sędzi chłopy po 2-3 na wjeździe i z czynnym obrotowym pobierają pieniądze. Bardzo wątpliwe, czy z tego, co otrzymują, wystarczy na ich opłatę, a przecież miały być to pieniądze wykorzystywane na odbudowę Starówki. Jesteś m. mieszkańcem tej dzielnicy i jeśli musisz skorzystać z taksówki, by do domu dostarczyć np. worek ziemniaków, musisz płać. Niech to niewielkie pieniądze, ale przecież na pobieranie ich działa cała brygada ludzi, których trzeba opłacić...

Edwara TYSKIEWICZ

### KWESTIE POLSKIE — NADAL HAMUJE PRAWICA

Po poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu smutno mi się zrobiło, bowiem nadal, gdy jakaś kwestia dotyczy Polaka czy sprawy polskiej opinia staje okoniem. Tak niezbyt fair komentarze proponujące wyłączenia inoidego posła na Sejm Z. Siemieniowicza jako przedstawiciela do Rady Europy, podobnie jak większość prawicy wypowiedziała się przeciwko przeprowadzeniu wyborów do kad samorządów Wileńszczyzny razem z wyborami prezydenta. To śmiešno tak zawzięcie reagować. Zgadza się z p. Maciejkiem, który powiedział, że nie można z każdej sprawy Polaków robić sprawy politycznej i mimo to chce przypomnieć, że własnie Sądziłem, co za nim stali, zrobili już wiele niepotrzebnych zamieszek w sprawie polskiej. Myślę, że musieliby wyciągnąć z tego wniosek.

Jan GOUBOWSKI

Miałam też niemal telefon od emerytów i inwalidów z podziękowaniami dla redakcji za zapewnienie „Kuriera Wileńskiego” do środków redakcyjnych. Przeważnie są to ludzie, którzy czytają gazetę, od pierwszego numeru, a teraz, gdyby nie pomoc sponsorów na prenumeratę „K.W.”, zostaliby bez dziennika. Z satysfakcją piszemy o tym, zdając sobie sprawę, że sprawiamy radość wielu ludziom w wieku sędziwym, którym teraz jest ciężko przeczytać gazetę polską jako jedynym środkiem łączącym Polaków wileńskich.

INFORMACJA EKSTRA UWAGA, MIESZKANCY RUDNIK I OKOLIC. Według informacji czasopisma „Meterys”, a przekazanej nam jako dziennikowi, który może operatywniej podać wiadomość KOŁO KUDNIK, MIESZKA POPARZONA DZIEWCZYNA. KA O NAZISKU MARKOWSKA, Przewodniczką i na dotychczasowej opieki. Wynika ewentualna możliwość leczenia jej w specjalistycznym ośrodku międzynarodowym w Polsce. Doc. Algimantas Vingras znalazłby drogę pomocy dziewczynce, ale nie ma ścisłego adresu chorej. Prosimy więc mieszkańców tych okolic, którzyby wiedzieli coś o oparzonej dziewczynce, skontaktować się z redakcją (tel. 42-79-04 lub 42-69-65).

Na tym czp kończę. Dziekuje wszystkim, którzy zechcieli koleiny raz porzucić się z redakcją swoimi spostrzeżeniami o troskach dnia poprzedniego. Do usłyszenia we wtorek (tel. 42-79-04 od godz. 9.30 do 11).

Krystyna ADAMOWICZ

## Zdecyduje aktywność wyborców

# Jesteście przygotowani do głosowania

— powiedziała przewodnicząca Soleczniczej Rejonowej Komisji Wyborczej **Julla ADAMONIENE**. Moja rozmównyzy kontynuowała:

— Już oddaliśmy do druku karty do głosowania, które będą sporządzone w trzech językach. Co prawda obawiam się, by ktoś z kandydatów nie zrezygnował, bo będziemy zmuszeni przerażać je, a to pociąga stratę czasu i pieniędzy.

— **Czy komisja miała jakieś pretensje do kandydatów?**

— Nie, pretensji nie mieliśmy. Wszystkich kandydatów zarejestrowano w przewidzianym terminie — 22 grudnia ub. roku. Przeważają zasadniczo kandydaci z pierwszych wyborów. Są też nowi ludzie. Uważam, że mają wielkie szanse.

— **Może coś się zmieniło w pracy komisji?**

— O przeprowadzenie wyborów w dniu 22 listopada zadbała grupa robocza. Teraz są sami wzięliśmy się do roboty. Gdy

sę wykonuje pracę samodzielnie, to się wie za co odpowiada. Gdyby coś się nie układało, do nikogo nie będziemy mieli o to pretensji.

— **Zapewnia więc Pani, że wszyscy będą w porządku, jeżeli ludzie przyjdą głosować?**

— Uważam, że tym razem powinni przyjść. Wybiramy wszak swoją władzę. Gwarantuję dobrą frekwencję w Dajnowie, Podborzu, Tetiańcach, tu kandydaci są też w Solecznikach, ale tu trudno coś przewidzieć. Analiza pierwszej tury wyborów świadczy, że nie uczestniczyli w nich przeważnie mieszkańcy narodowości białoruskiej i rosyjskiej. Może należałoby więcej kandydatów wysuwać spośród tych mniejszości, wówczas wyborcy byłiby aktywniejsi. Z rozmów telefonicznych wyczuwa się, że wielu chciałoby mieć „gotowych” dobrych deputowanych, a

le nie zechciało pofatygować się, by wyszukać takich kandydatów i zgłosić ich.

— **Mieszkańców Wileńszczyzny nie jest łatwo przekonać i zaagitaować. Może w celu zapewnienia aktywnego udziału w wyborach komisja mogłaby się zająć agitacją?**

— Jeszcze raz przejrzałam ustawę o wyborach deputowanych do rad samorządów. Tam się nie mówi, że komisja powinna się zajmować agitacją. Jest to sprawa tych, którzy zgłaszali kandydatów. My natomiast udzielamy informacji o wyborach, przeglotowaliśmy krótkie ulotki informacyjne o każdym kandydacie. Jestem przeciwniczką wyklepania ulotek z portretami kandydatów, bo gdzie. Uważam, że pełną informację powinny mieć do dyspozycji dzielnice wyborcze.

Rozmawiała  
**Piotr RYNGIEWICZ**

Soleczniki

## LISTA KANDYDATÓW NA DEPUTOWANYCH W POWTÓRNYCH WYBORACH DO RADY SAMORZĄDU REJONU SOLEZCZNIKIEGO

Soleczniki Miejski  
Okręg Wyborczy nr 1

1. Janusz Obłączyński, 1944 r., naczelnik produkcji zamkniętej spółki akcyjnej „Szkloplastyk”, ZPL.
2. Czesław Janowicz, 1947 r., naczelny inżynier państwowego gosp. rybackiego, DPPL.
3. Angela Michedowa, 1943 r., naczelnik państwowej inspekcji podatkowej rejonu solecznickiego, Wspólnota Litewska.

Soleczniki Miejski  
Okręg Wyborczy nr 2

4. Zygmunt Ragoża, 1938 r., dyrektor Państwowego Zarządu Dróg, zespół pracowniczy.
5. Stanisław Iebiedz, 1960 r., kierownik służby regulacji gruntowych rejonowego samorządu, ZPL.

Soleczniki Miejski  
Okręg Wyborczy nr 3

6. Bolesław Daszkiewicz, 1948 r., przewodniczący dyrektor zarządu spółki akcyjnej „Palamedej”, ZPL.
7. Walerij Bugajec, 1951 r., przewodniczący zarządu spółki akcyjnej „Szalcziniku Pieniń”, DPPL.
8. Galim Sidiukow, 1948 r., koresp. solecznickiej rejonowej gazety „Szalca”, Wspólnota Litewska.

Soleczniki Miejski  
Okręg Wyborczy nr 4

9. Vytas Łakis, 1963 r., starszy ekonomista wydziału ekonomicznego i finansów samorządu rejonowego, ZPL.
10. Valentinas Juods, 1959 r., lekarz Soleczniczego Centralnego Szpitala Rejonowego, zespół pracowniczy.
11. Józef Grudziel, 1949 r., przewodniczący zarządu spół-

dzielniczej spożywców Soleczniczego Rejonowego Związku Spożyców, zespół pracowniczy.

Soleczniki Miejski  
Okręg Wyborczy nr 5

12. Jan Wilkaniec, 1958 r., przewodniczący służby rolnej gminy solecznickiej, ZPL.
13. Grigorij Kulbida, 1941 r., inżynier-mechanik Soleczniczego Państwowego Przedsiębiorstwa Melioracji, zespół pracowniczy.

Soleczniki Miejski  
Okręg Wyborczy nr 6

14. Marian Simonowicz, 1952 r., dyrektor Bowszańskiej Spółki Rolniczej, ZPL.
15. Zofia Giaznowa, 1949 r., starszy wychowawca Zawiszańskiego Przedszoła, ZPL.
16. Jan Misuro, 1957 r., kierownik spółki rolniczej „Sakalnie”, DPPL.

W. Salki-Człuzakampski  
Okręg Wyborczy nr 9

18. Jan Małęjko, 1954 r., dyrektor Człuzakampskiej Szkoły Dziewięcioletniej, zespół spółki rolniczej w W. Salkach i ZPL.
19. Aleksander Achmrczyk, 1934 r., Człuzakampski przewodniczący Stalskiej Spółki Rolniczej, zespół pracowniczy.

Dajnowski  
Okręg Wyborczy nr 17

20. Jan Wersocki, 1949 r., dyrektor Dajnowskiej Szkoły Dziewięcioletniej, ZPL.
21. Vytautas Keršys, 1961 r., przewodniczący Dajnowskiej Spółki Rolniczej, zespół pracowniczy.

Tietiańsko-Podborzski  
Okręg Wyborczy nr 18

22. Stefan Wasilewski, 1945 r., starosta gminy podborzkiej, zespół Podborzkiej Spółki Rolniczej i ZPL.

23. Juozapas Ališauskas, 1939 r., kierownik wydziału rolnego samorządu rejonowego, własna kandydatura.

Jaszukiński Centralny  
Okręg Wyborczy nr 19

24. Edmund Wasilewski, 1938 r., przewodniczący Jaszukińskiej Spółki Rolniczej, zespół pracowniczy i ZPL.

Jaszukińsko-Kejdziański  
Okręg Wyborczy nr 20

25. Henryk Danulewicz, 1953 r., nauczyciel Jaszukińskiej Szkoły Średniej, ZPL.  
26. Leokada Stanszewska, 1963 r., sekretarz przedsiębiorstwa obsługi technicznej, ZPL.  
27. Antoni Grudziński, 1957 r., kierownik Kejdziańskiej Spółki Rolniczej, zespół pracowniczy.

Rudnicki Okręg Wyborczy nr 21

28. Wiktor Kozłowski, 1956 r., przewodniczący Rudnickiej Spółki Rolniczej, ZPL.

29. Lubomir Wdowak, 1942 r., naczelnik oddziału nr 5 „Vilniaus butilines chemija”, zespół pracowniczy.

Taborski-Skinimajski  
Okręg Wyborczy nr 24

30. Antoni Wołojko, 1951 r., przewodniczący Taborskiej Spółki Rolniczej, zespół pracowniczy.  
31. Jan Sankowski, 1948 r., przewodniczący spółki rolnej „Sk'n'mai”, zespół pracowniczy.

Zast. przewodniczącego Soleczniczej Rejonowej Komisji Wyborczej  
**N. OSTAPIENKO**, Sekretarz Soleczniczej Rejonowej Komisji Wyborczej  
**Z. MATIJOŠAITYTE**

## „Kurier Polski” — „Kurier Wileński”

# Uwaga, w piątek — eliminacje do konkursu „Dziewczyna Roku”

Już w najbliższy piątek, tzn. 8 stycznia zapraszamy wszystkie Panie, które zgłosiły swój udział w konkursie „Dziewczyna Roku”, do redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Wilno, al. Laisvės 60, X piętro, sala redakcyjna. Informacji można jeszcze zasięgnąć telefonicznie — 42-79-77.

W obecności jurorów z Polski wytypowane zostaną Panie, które następnie wezmą udział w eliminacjach do finału wiosennego konkursu „Dziewczyna Roku”. Wybrane w naszej redakcji kandydatki na koszt polskich organizatorów zaproszone zostaną do Warszawy, gdzie przed finałowymi eliminacjami przejdą przeszkolenie. Przypominamy, że zwyciężczyni otrzyma w nagrodę samochód osobowy. Ufundowane zostały także inne cenne

nagrody.

W tym roku w konkursie po raz pierwszy wezmą udział przedstawicielki Wilna i Wileńszczyzny.

Organizatorem konkursu „Dziewczyna Roku” są: „Kurier Polski”, „Agencja ARTTON”, Telewizja Polska, a także „Kurier Wileński”.

Tak więc, czekamy w redakcji w piątek, 8 stycznia 1993 r., X piętro, godz. 16, sala redakcyjna. Należy mieć ze sobą jednoczesny kosztium kąpielowy (może być dwuczęściowy) a poza tym kandydatki ubierają się w to, w czym się czują najbardziej pewnie i elegancko.

Inf. w/l





# NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada  
O przyjaźni nie gada.  
Ale za to w potrzebie  
Každy zrobi dla ciebie,  
Co będzie mógł.

## Urok Świąt i ferii

Ach, jakże lubicie święta, prawda? A jeszcze bardziej te, po których zaraz następują ferie. Oczywiście mówimy o Bożym Narodzeniu, Nowym Roku i feriach zimowych. Tego roku z pewnością w każdej szkole święta Bożego Narodzenia poprzedziły jasełka, szopki, a też w wielu szkołach stało się już tradycją w klasach wspólnie przełamanie się opłatkiem. Min. tego roku bardzo wiele szkół

Wileńszczyzny otrzymało świąteczne paczki od przyjaciół z Polski. Oto Wileńska Szkoła Średnia im. W. Syrokomli została obdarowana przez przyjaciół z Konina. Słodczyce, upominki, ubrania zostały podzielone między dzieci i słodczyce najczęściej... wspólnie zjedzone, więc było radości sporo.

Pięknie tegoroczne święta obchodzili dzieci w Wileńskiej Szkole Średniej nr 14. Były wspólnie śpiewane

koledy, dzielenie się opłatkiem i serdeczne życzenia imienninowe dla kochanego przez młodzież księdza Dariusza (migawki ze świątecznego popołudnia w czternastce możecie pooglądać na zdjęciach obok). Oczywiście, nie zabrakło też zabaw noworocznych przy choince. Wiele dzieci odwiedziło Klub Kolejarczy, gdzie już od kilku lat z nimi się bawią przy choince aktorzy Polskiego Teatru. Ci sami też aktorzy zabawiali dzieci, które na

choinkę do swej siedziby przy ul. Pyłmo zaprosił Zarząd Miejski ZPL m. Wilna. Dzieciaki otrzymali od św. Mikołaja piękne pisaki oraz smakowite czekoladki, a także sporo książeczek — jako nagrody za wierszyki, zgadywane zagadki... A trzeba wam wiedzieć, że św. Mikołaja tu sponsorował Oddział Warszawski Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, a prezenty dostarczył pan Kazimierz Dobrowolski. Wypada pięknie podziękować tym, którzy za-

dbali, by worek Mikołajowy był tak bogaty.  
A ile jeszcze zabaw, w których spotkać mieliście podczas tych ferii? Z pewnością — moc. Trzeba też przypomnieć, że pogoda naprawdę dopisała i ferie z pewnością były udane. Wreszcie musieliście sterczeć na kacie narty, sanki, łyżwy... Myślmy, że o swych w ferii napiszecie nam. W nowym — 1993 roku życzymy wszystkim swoim czytelnikom wesołych i pogodnych dni, wiele przegód i, oczywiście, doskonałych wyników w nauce.

Fot. Bronisława Kondratowicz



## Święty Mikołaj w IVa klasie

Každy, kto tylko przestąpi próg IVa klasy Wileńskiej Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli, przyzna, że tu się uczą dzieci bardzo pracowite, a po drugie — obdarzone doskonałym smakiem artystycznym. Klasa jest tak pięknie i pomysłowo udekorowana, że aż dzieje się bierze. Ileż tu prawdziwych cudniek wyczarowały paluszki dziecięce, ile ciekawych pomysłów zrealizowali czwartacy pod kierownictwem swej nauczycielki pani Janiny Butienien! A jakie piękne, bajecznie kolorowe gazetki ścienne upiększają ściany klasy oraz korytarza!

Rzecz jasna, że głównymi bohaterami wszystkich rysunków był hojny, bogaty, uginający się pod ciężkim workiem prezentów święty Mikołaj. Widzicie go tu na zdjęciach: najpierw idzie przez las, a potem wdrapał się na dach (ależ żwawy starszulek!) i przez komin wrzuca prezenty dla dzieci. Dlaczego przez komin? A któż to zgadnie! Uczniowie IVa klasy, którzy podpatrzyli na dachu Mikołaja, również tego nie wiedzą, ale czy to jest ważne?

Repr. W. Charin



## Świat za sto lat Baza Czarnej Jaszczurki

Na ekranie przede mną pojawiały się różne cyfry i litery, a potem zjawiał się układ słoneczny. Strzałka wskazała na trzecią planetę. Potem zjawiał się następujący napis: lat 13, móg — 1383, rok urodzenia 1979. Imię — Romuald, nazwisko — Urbanowicz, imię ojca — Wiktor.  
— Coś mi się tu nie zgadza. Jeszcze raz próbowałem wyjaśnić ci, lecz pojawił się ten sam napis.  
— Przybyłeś z przeszłości? — zapytał.  
— Tak — odrzekłem, lecz wkrótce zrozumiełem, że to błąd.  
— Jak to?  
— Milczałem.  
— Czy winda czasu została skonstruowana?  
— Teraz musiałem się przyznać, że mam klucz od wszechświata.  
— Rozumie pan — to ja znalazłem klucz od wszechświata.  
— Rozumiem, a gdzie go masz?  
— Powiem, ale pod jednym warunkiem.  
— Jakim?  
— Ze będę mógł tu zostać tak długo, jak chcę.  
— Obiecuję!  
— I jeszcze jedno.  
— Co?  
— Spelni pan wszystkie moje życzenia w czasie mojego pobytu tutaj.  
— Tak. Wiem, kim jesteś i dlatego nie mogę cię zniszczyć.  
— Więc kim jestem?  
— Mną. Tyżko, że jesteś o 8 lat ode mnie młodszy. Właściwie to nie ty, tylko twój mózg

jest młodszy. A gdybym cię zniszczył, to przepadłbym.  
— No tak.  
— Poza tym muszę cię chronić przed Andromedą.  
— Po co?  
— Bo ona zechce cię na pewno zniszczyć.  
— Po co?  
— Żeby nie było mnie, bo ja i Berton stoimy jej na przeszkodzie.  
— Na jakiej przeszkodzie?  
— No, rozumiesz ona chce odnaleźć klucz, a my robimy wszystko, by to się jej nie udało.  
— To znaczy, że postara się też zniszczyć Bertona?  
— Nie, nie może dostać się w rok 1992, a tylko zniszczenie tego Bertona z roku 1992, mogłoby spowodować zniszczenie uczonego.  
— Zbliedłem. Przecież Berton był tutaj w roku 2000!  
— Ale Berton jest tutaj, ze mną, przybyłszy w roku 1992.  
— Tak.  
— No. Znałeśliśmy ten przedmiot z nim wczoraj. To znaczy w 1992. Byliśmy z nim razem, ale przestraszył nas jakiś troll.

Szreleń do nas. Berton biegł z wielką szybkością ode mnie, wyskrzylił się za rogiem, a później gdzieś pobiegł. Wtedy spotkałem uczonego.  
— Czy tak samo jak ty, mnie podobny jest do mojego towarzysza?  
— Tak.  
— W takim razie mogę mieć się o niego bać.  
— Dlaczego?  
— No, bo rozumiesz, sytuacja Andromedy nie pozostaje, czy mój towarzysz, czy twój. Oni są mnie boją, bo mogą ich zniechęcić. Berton też. No dobrze. Za dużo się rozgadałem. Mój gdzie ten klucz.  
— W mojej kieszeni.  
— Wyjąłem z kieszeni klucz od wszechświata i podałem go uczoneму. Więc to był tylko sekret. Sięgnąłem do kieszeni. Tam był samochódzik podarowany mi w przyszłości. Więc jednak to już był sen.

Romuald URBANOWICZ, uczeń klasy VIII Niemieckiej Szkoły Średniej nr 1 w rej. wileńskiej

**MĄDROSCI LUDOWE** nie dostaje.  
Stary but i stary przyjaciel są najmlisi.  
Czym nie jesteś, tym się nie pokazuj.  
Bez ciekawości nie ma mądrości.

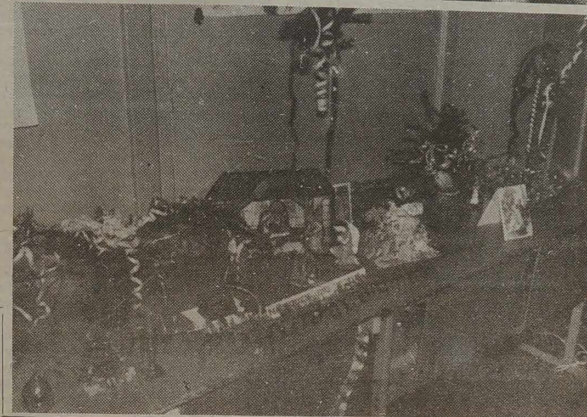




## Kolędy w Rudominie

27 grudnia ub. r. w klasie III e Rudomińskiej Szkoły Średniej nr 1 odbyła się świąteczna zabawa, na którą zostali zaproszeni rodzice. Płynęły kolędy, recytowano wiersze. Tańczono dookoła choinki. Żegnano też stary rok. Kolędnicy wieszali rodzicom z okazji Nowego Roku. Była też wystawa żłobków, kompozycji choinkowych, wykonanych własnoręcznie przez dzieci i rysunków o tematyce świąteczno-noworocznej. Nie mogło także zabraknąć św. Mikołaja, który hojnie obdarował dzieci prezentami. Tę wspaniałą imprezę pomogła przygotować dzieciom wychowawczyni III e klasy, pani Maria Wiszniewska.

Fot. Robert Lewicki



## Wigilia w moim domu

Prace te — opis Wigilii w domu — przysłał nam uczniowie klasy VI f Niemenieckiej Szkoły Średniej nr 1 (w rej. wileńskim). Dziękujemy zarówno dzieciom za te miłe opisy domowych świąt oraz za umiejętne wykorzystanie literackich obrazków, jak też pani Irenie Karpavičiene — nauczycielce, za życzenia, które nam przysłała oraz zachęte dzieci do tej pracy.

\*\*\*

Na Boże Narodzenie jedziemy zawsze do babci z dziadkiem, a u nich jest wspaniale! Zawsze mają choinkę aż do sufitu. Szukujemy się do Świąt wszyscy razem. Najpierw sprzątamy. My z bratem też pomagamy. Myjemy podłogę, ścieramy kurtki, zawieszamy czyste firanki, myjemy okna, odkurzamy dywany, a robimy to wszystko z wielką chęcią. Potem dziadek ustawia cho-

inkę — prześliczną, którą przywieziono z ciemnego zimnego lasu, a my z babcią i mamą upiększamy ją. Na wierzchołku przymocowujemy piękną gwiazdkę. Zawieszamy bombki, jabłka, cukierki, ciastka i inne słodczyce i zabawki. W końcu zawieszamy kolorowy „deszcz”. Wygląda prześlicznie „od stóp po czub przybrana, prawie zaczarowana”. Jak wejdziesz do pokoju, nawet tryska cudownym światłem, a pod choinką stoi Święty Mikołaj. Na wieczór włączamy lampki, które świecą tak jaskrawo, że cały pokój jest kolorowy.

Mama z babcią już od rana szykują potrawy. Cały dom pachnie smakołykami, choinką i Bożym Narodzeniem. To pachną grzyby z ziemniakami, śledzie w mące obtaczane i w oleju kopynym smażone, później zaś pszenne kluski z makiem, jeszcze kapusta z grzybami, olejem również omaszczona, a na ostatek racuszki z gryczanej mąki, z miodem zatar-te i w makowym oleju uprażone, makówki i grzybki.

No i już następuje tak długo oczekiwany wieczór. My z bratem wychodzimy na ganek i czekamy pierwszej gwiazdki. Gdy tylko pokaże się, siadamy przy sto-

le całą rodziną.

Odmawiamy pacierz. Najstarszą osobą u nas jest dziadek — on dzieli opłatek. Wszyscy życzą sobie nawzajem szczęścia i powodzenia. A potem prezenty! Bardzo lubimy tę chwilę, bo rodzice prawie co roku dają nam coś wspaniałego. Bardzo lubimy z bratem otrzymywać prezenty.

Potem śpiewamy piękne kolędy. Wszyscy zawsze są zadowoleni. Ten dzień jest najlepszym w moim życiu.

Julia JURKUNAITE

\*\*\*

Z samego rana posprząta-liśmy w domu. Mama zawie-siła czyste firanki i zmieni-ła pościel, a ja z moim młodszym bratem odkurzy-liśmy. Tatuś wreszcie przyni-osił zieloną choinkę. Wszy-scy poszliśmy ją upiększać, a mama poszła do kuchni szykować potrawy wigilijne. Drzewko postawiłmy na środku pokoju. Zawiesiliśmy na nim bombki, srebrzące się wstążeczki, różnokolorowe lampeczki i cukierki. Cho-inka była prześliczna. Tym-czasem mamusia przyszyko-wała potrawy z dwunastu dań. Babcia przyniosła sia-ny i położyła na stół, a my nakryliśmy stół białym ob-

ruszem. Rozstawiliśmy ta-lerze sobie i jeszcze jeden — dla nieoczekiwanego go-ścia. Gdy zapaliła się pierw-sza gwiazda na niebie, usie-dliśmy do wigilijnej wie-czerzy. Rozpoczynamy ją dzieląc się opłatkiem i skła-dając serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia i spoko-ju. Potem śpiewaliśmy kolę-dy. Po kolędach wszystkie dzieci znalazły prezenty.

Boże Narodzenie to naj-piękniejsze święto w całym roku.

Andrzej ZYNDUL

\*\*\*

Wstaję rano i patrzę na kalendarz. Dzisiaj są Święta, na które czekałam z ogromną niecierpliwością. Zaczęłam porządkować mieszkanie. Najpierw wycierałam kurze, a moja siostra Tereska też mi pomagała. Później

myłam podłogę. Kiedy już wszystko było posprzątane, tatuś przyniósł choinkę. Była cudowna — rozłożysta, zielona i pięknie pachnąca. Zaczęłam upiększać jodełkę, a także całe mieszkanie. Na choinkę zawiesiłam pajaca, złotą szyszkę, jabuszek, cukierki i ciasteczka. Na zyrandolu zawiesiłam papierowy łańcuszek. Później zaczęliśmy nakrywać do stołu. Postawiliśmy na nim śledzie, makówki, sok malinowy, herbatę i jeszcze przeróżne smakołyki. Gdy wszystko było gotowe, usiedliśmy przy stole. Przzeżegnaliśmy się i zaczęliśmy dzielić się opłatkiem, a każdy składał serdeczne życzenia, śpiewaliśmy kolędy. Po kolędach poszliśmy spać, wiedząc, że raniem, pod choinką, będą czekały na nas prezenty.

Renata KORKUC

## Noworoczne choinki

(FRAGMENTY)

Jarzą się światła w oknach, Jarzą się światła w latarniach, stoją choinki na placach, w śnieg za śnieżną śnieżynkę wysypie na każdą choinkę, a wiatr odchodzi i wraca.

Po wszystkich miastach stoja dzielone drzewa pokoju ozdobione nadzieją —

trojne w złote girlandki — trojne w złociste lampki — toja i promienieja.

Na te drzewa wysokie udzie zerkają z okien, kłona zasnuwa śnieżek —

le i przez zadymkę ewsząd widać choinkę, choinki plak strzeżę...

Konstanty Ildefons GAŁCZYŃSKI

## CZY WIECIE, CO TO JEST EKSLIBRIS?

EKSLIBRIS — artystycznie wykonana nalepka, umieszczana zazwyczaj na wewnętrznej stronie okładki książki i zawierająca, oprócz rysunku lub motywu zdobniczego, nazwisko właściciela książki.

Ekslibris ma wielowiekową historię. Za najdawniejsze ekslibrisy uważa się tabliczki dołączane do rękopisów egipskich (1400 r. p.n.e.). W drugiej połowie XV w. upowszechnił się ekslibris w takiej formie, w jakiej spotyka się go i dziś, to

jest niewielkiego rysunku odbijanego techniką drzeworytniczą lub międzyorytniczą.

Zazwyczaj ekslibrisy projektują artyści. Do najwybitniejszych polskich twórców ekslibrisu zalicza się między innymi: Stanisława Wyspiańskiego, Władysława Skoczylasa, Stanisława Ostoję - Chrostowskiego, Tadeusza Cieśliewskiego, Wojciecha Jakubowickiego.

Wyraz ekslibris pochodzi od łacińskiego wyrażenia ex libris — z książek, czyli z księgozbioru.

## USMIECHNIJ SIĘ!

### ACH, TEN AKCENT

Adam Mickiewicz podczas jednego z wykładów w Collège de France, chcąc przekonać słuchaczy o ogromnej sympatii, jaką mają Polacy dla Francuzów, powiedział: — Każdy Polak już czwar-

tego dnia po przybyciu do Francji umie mówić po francusku.

— Widocznie pan Mickiewicz jest dopiero trzeci dzień w naszym kraju — powiedział jeden ze słuchaczy do swego kolegi.

## Zimowa rozmowa

Co robią ryby zimą pod lodem? Wprowadzają między sobą zgodę.

Co robią w swoich legowiskach niedźwiedzie? Spią a sen je do dziupli z miodem wiedeje.

A żuki, chrabaszcze i wielkie dżdżownice? Śledzą w ziemi i nie przejmują się niczym.

Gdzie się podziały liście i kwiaty? By wrócić wiosną — odeszły w zaświaty.

A co robią biedronki i barwne motyle? Przeczekaują zimą — jak ludzie złą chwilę.

Czesław KURIATA



# Nieboszczyk Brecht miał rację

Rozmowa z Tomaszem VENCLOVA, poetą litewskim

— Mimo że jest pan poetą, nigdy nie uchylał się pan od rozmów o polityce, twierdząc że każdy człowiek jest zwierzęciem politycznym — zoon politikon. Porozmawiamy więc o tym, co stało się ostatnio na Litwie — o przegranej Sąjūdisu w wyborach. Gdzie pana zastała ta wiadomość i z jakimi uczuciami ją pan przyjął?

— Byłem wówczas w Ameryce, u siebie w New Haven. Zadzwoń do mnie mój przyjaciel Aleksandras Stromas, wybitny socjolog pochodzenia litewskiego, od lat mieszkający na Zachodzie. Od niego dowiedziałem się, że komunisty wygrali. Nie byłem specjalnie zaskoczony, w końcu to się mogło zdarzyć — przewaga kilku głosów. Wtedy powiedział mi, w jakiej proporcji... Tym razem się zdziwiłem, ale powiedziałem wówczas to, co później powtórzyłem przez radio: Sąjūdis odgrał gałąz, na której siedział. To błąd Sąjūdisu spowodowały, że tak się stało.

— Jakie błędy ma pan na myśli?

— Nie wiem, czy powinniśmy o tym rozmawiać. To niebył ładnie i nie fair mówić o błędach polityków Sąjūdisu teraz, kiedy ponieśli takie fiasko.

— I pan, i ja życzyliśmy witalny narodzin Sąjūdisu, potem łączyliśmy w tym ruchu duże nadzieje. Sądzę, że powinniśmy zastanowić się nad przyczynami klęski.

— Dobrze. Pierwszą przyczyną jest ta, że Sąjūdis cechowało myślenie anachroniczne. Rozmawialiśmy już kiedyś o tym — większość działaczy Sąjūdisu chce widzieć dzisiejszą Litwę jako prostą kontynuację Litwy przedwojennej. Uważają, że nie ma żadnej cezurę między latami trzydziestymi a współczesnością. Moze z punktu widzenia prawnego twierdzenie, że Republika Litewska nigdy nie przestała istnieć jako pojęcie prawne, ma sens i trzeba się tego trzymać. Jednak z czysto psychologicznego punktu widze-

nia odczuwanie i umieszczanie siebie wciąż w tamtym przedwojennym świecie — do czego większość polityków Sąjūdisu, nie wyłączając Landsbergisa, miała skłonność — to wielki błąd.

Drugi niewątpliwie błąd: ten piękny i niezbędny mit o niepodległości był właśnie mitem. Nie powiedziano od początku społeczeństwu tego, co powiedział Churchill Anglikom w 40 roku — że przez kilka albo może nawet kilkadziesiąt lat nie będzie nic, poza krwawym potem, ale trzeba to przysiąc do wiadomości i wspólnym wysiłkiem wychodzić z biedy. Nie — przez cały czas robiono taką minę, że Litwa będzie wolna i szczęśliwa, jak tylko wyjdą stąd Rosjanie. Rosjanie to jedyny kłopot.

— Jak już nie będzie Rosjan, to wszystko od razu pójdzie jak z płatka i będzie jak na Zachodzie. Zachód oczywiście pomoże i koniec problemów. Nie przygotowano ludzi do trudności, nie mówiono, że Litwa nie ma żadnych źródeł energii i że będzie musiała płacić za ropę ceny światowe. Teraz słychać głosy, że to spisek Moskwy... No, może, ale tylko częściowo. Rosja troszczy się, jak każde państwo świata, o swoje interesy. Musi mieć pieniądze, musi przeżyć.

— Przed wojną nie mieliśmy takich problemów, ponieważ znacznie mniejsze były potrzeby energetyczne. Oczywiście, zbudowany na Litwie niezbyt potrzebny przemysł zależny od Rosji, to jest bomba pozostawiona przez Stalina i jego następców. Ale jest i trzeba zastanowić się, co z tym zrobić. Sąjūdis tymczasem rozprzestrzenił — trochę śmieszny — mit o idyllicznym państwie na drodze przedwojennej. Chłopi, którym się nieźle żyje, żadnego zatrującego przemysłu, prowincjonalni księża troszczący się o duchowość ludu, lud śpiewający i tańczący w narodowych strojach... Przedstawiam to w sposób nieco karykaturalny, ale coś podobnego w

tym było.

— Nie dostrzega pan innych błędów? Następnego dnia po wyborach usłyszalam w Wilnie taką opinię: Sąjūdis miał nienawiść i zebrał burzę.

— To jest mocno powiedziane. Ale niewątpliwie, niestety, tak było. Trzeci błąd: polityka konfrontacyjna. Byli bardzo dobrzy w konfrontacji — z Rosją, z Polską, częściowo wymyślili sobie wrogów. To, że naród nie przyjął sloganów o obłąganym twierdzy, uważam za świadectwo jego dojrzałości.

— Jakie były reakcje prasy amerykańskiej po zwycięstwie partii Brauzauska?

— W Ameryce odebrano to jako pewne kuriozum — oto państwo, które było najbardziej antykomunistyczne na świecie, po dwóch latach zdecydowało, że komunisty są jednak lepsi od tych antykomunistów. Ale dość szybko ton się zmienił. Pisano, że w zasadzie to już nie są komunisty. Ameryka wciąż uważa Litwę za kraj niepodległy, prowadzący niezależną politykę, i będzie jej dalej pomagała w miarę możliwości. Czyli nie widzi większych powodów do niepokojów.

— A jak zareagowała emigracja litewska?

— Niesamowicie się wzburzyła. W prasie — wyłącznie jermiady. Można przeczytać takie rzeczy: „Zawsze mówiliem z dumą, że jestem Litwinem. Teraz to ukrywam, wstyd dzisiaj być Litwinem”. Pisze się, że to katastrofa, ogromne nieszczeście i że naród nie zdał egzaminu. Według mnie w podobnej sytuacji rację miał nieboszczyk Bertold Brecht, który powiedział: jeżeli uważacie, że naród nie zdał egzaminu, to wybijcie sobie inny naród! Wybijają się też zapowiadają, że teraz już emigracja nie będzie Litwie pomagała, bo nie zamierza pomagać komunistycznemu państwu. I że jednak Stalin i jego następcy złamali krągostup narodu litewskiego, że to teraz naród nie-wolników itd. Cała prasa emi-

gracyjna pełna jest tego rodzaju głupstw. Z wyjątkiem prawdopodobnie — jeszcze nie ukazał się numer podsumowujący wybory — pisma „Akiračiai”, które zawsze zachowuje zdrowy rozsądek.

— Czy pan uważa Brauzauska i jego ludzi za komunistów? On sam twierdzi, że Litewska Demokratyczna Partia Pracy to zupełnie inny, nowoczesny typ partii.

— Być może tak jest. Ja zresztą nigdy nie poznałem Brauzauska.

— Czy nie sądzi pan, że jego sukces spowodowała m.in. lepsza na Litwie niż gdzie indziej pamięć o rodzimych komunistach?

— Rozmawialiśmy już kiedyś o aparataczkach przygotowanych przez Antanasa Snieczkusa, dla których interes Litwy był ważniejszy niż interes Moskwy czy międzynarodowego proletariatu. Snieczkus, chociaż niegdyś stalinista jak się patrzy, jednak w swoich ostatnich latach był komunistą wyraźnie narodowym. Troszczył się — w kaleki oczywiście sposób — o interesy Litwy. Tak uważam, co wielu Litwinów ma mi za złe. Istnieje nawet takie powiedzenie, dość popularne, choć zienawidzone przez emigrantów, że Snieczkus był największym politykiem litewskim od czasów Witolda. Witold, jak wiadomo, miał konaszczy z Krzyżakami, ale Litwini mu to wybaczają. Tak samo jest ze Snieczkusem — uważano, że wolno mu było postępować tak jak Witoldowi, bo w końcu zrobił wiele pożytecznego dla Litwy.

Brauzausk jest prawdopodobnie człowiekiem tego właśnie liberalnego Snieczkusowskiego chowu. I, tu się z panią zgadzam, pamięć o tym trwa. Brauzauska ma jakąś charyzmę i lud mu raczej dowierza. Czy lud ma rację, trudno powiedzieć, ale nie wykluczam, że ma. Kiedy Amerykanie pytają mnie, co sądzę o Brauzausku, odpowiadam, że mniej więcej to samo, co o Jelcynie. To jest dawny aparatczyk, który już nie jest aparatczykiem. To jakaś nowa formacja, która stara się wyciągnąć naród i państwo z dołka. Nie wiadomo, czy mu się to uda. Ale jednak nie chce się.

— Przyjechał pan do Warszawy z powodu Aleksandra Wata. Wiem, że pan autorem „pamiętnika mówionego”. Przetłumaczył pan wszystkie materiały wawilskie w archiwach amerykańskich, nauczył się pan — co nie jest łatwe — odszyfrować chaotyczne i prawie nieczytelne

pismo Wata. Odnalazł pan po okazji rękopis nieukończonyj wiersi „Uciezka Lota” o Niemczech lasztowskiach. Proszę powiedzieć, dlaczego postanowił pan napisać książkę właśnie Aleksandrze Wacie?

— Gdybym chciał być cynikiem, powiedziałbym, że muszę napisać, ponieważ od tego, co powstanie, czy nie, zależy me dalsza praca na Yale University. Rzecz ma być po angielsku, a amerykańskiego czytelnika. Napisałem już niemal połowę. I zajął się akurat Aleksandra Watem namówił mnie mój tłumacz na język polski i przysłał — Stanisław Barański, m. wiadomił mi, że nie istnieje monografia Wata. Napisałem monografie wszystkich ważniejszych polskich pisarzy XX wieku — Gombrowicza, Witkackiego, Miłsza — a Wata, wciąż jej nie ma.

— To są naprawdę jedne p wody?

— Barańczyk podsunął mi pomyśl, ja wówczas jeszcze nie wie nic o Wacie nie wiedziałem. Kiedy zacząłem się wcytwać w Wata, kiedy poznałem jego życie i dzieło, zrozumiałem że to ma dla mnie ogromne bity. Z jednej strony koleje losu przypominają trochę moje nieboszczykowskie, z drugiej — moje własne. Mój ojciec, Antanas Venclova, był lewicowym pisarzem, dziennikarzem. Wybrał drogę wtedy, kiedy nie było łatwym wyborem, bo jeszcze przed wojną, za czasów Smelny, Rząd litewski był wówczas bardziej prawicowy niż teraz polski i komunistycznie byście zabronione. Ojciec przszedł wówczas mniej więcej same koleje co Wata. Redagował nie przez niego w latach 30, smo „Trečia frontas”, czy „Trzeci Front” — zresztą m. komunistyczne niż „Miesięcznik Literacki”, podobne raczej „Dziwigni”: kubistyczno-surrealistyczno-futurystyczne — zostały zamknięte przez cenzurę, oje miał różne kłopoty...

— A pan sam w czym podobny jest do Wata?

— Byłem komsomolcem, i takim wierzycym. Co praw było to dawno temu, skończyłem w 56 roku. Potem znalazłem się na przeciwległym biegunie niż mój ojciec, który pozostał k. k. komunistą. Ja stałem i takim „wariantem Wata”, w r. nych sensach tego słowa. To moge powiedzieć, że chyba s. ro z tych spraw rozumiem, sam przez to przeszedłem.

Rozmawiał  
Elżbieta SAWICKA  
„Rzeczpospolita”  
22 grudnia 1992

## TRANSPORT NA LITWĘ I DO POLSKI PRZEZ ŁÓDZIEJE

W 1992 roku granicę litewsko-polską w punkcie Łódzkieje — Ogrodniki przekroczyło 431.094 środków transportowych. Jest to o 236.827 samochodów, czyli o 122 proc. więcej niż w roku 1991. Poinformowała o tym agencję ELTA zast. naczelnika urzędu celnego w Łódzkiejch Onute Ziłinskiene.

Najwięcej było samochodów osobowych — 326.205. Stanowiły one 76 proc. wszystkich środków transportu. Średnio co siódmym środkiem transportu stanowią

samochód ciężarowy, co jest stv — autobus.

Największy ruch odnotowaliśmy w czerwcu, lipcu i w sierpniu 1992 r. z Polski na Litwę z Litwy do Polski przez Łódzkieje przejechało 131.561 samochodów, w 1991 było 27.340, czyli prawie pięciokrotnie mniej.

Jak powiedziała O. Ziłinskiene, do najpopularniejszych towarów, wiezionych przez polskich handlarzy z Litwy do Polski należały papierosy, spłut, metalne kolorowce.

## ZWRACANIE DŁUGÓW ZA ROPĘ I GAZ

Do 1 stycznia Litwa była dłużna Rosji za ropę naftową i gaz ponad 10 mld rubli w przeliczeniu na kursa dolara w bankach Rosji. Całość zadłużenia w wysokości 1,7 mld rubli przedsięwzięcia państwowe „Lietuvos kuras” i „Nafta” zwrócić już ze środków własnych i kredytowych. Za gaz pozostało do spłacenia koncernowi „Lentragaz” 8,7 mld rubli. Powiedział to kor. ELTA zastępca dyrektora departamentu ekonomiki Ministerstwa Energetyki R. Sukys.

Jak wyjaśnił on, kwota ta powstawa z powodu różnicy cen, za jakie umówiono się kupić gaz, i cen, których przedsię-

biorstwa rosyjskie żądają obrotu. Odbiory litewscy według stanu na 1 stycznia za gaz i gaz dłużni 3,9 mld talonów. Najbardziej nie wystarczająco na spłacenie długów, jednak jak poinformowała ELTA dyrektora departamentu ekonomiki z Maceżinskieni, przewidziano środki na zwrot tego zadłużenia i ma to nastąpić w tym godniu.

O tym, jak uda się rozliczyć za ropę naftową i gaz w roku, w dużym stopniu zależy de: re:aj kursu talona w dem dolara i rubla, powiedział R. Sukys.



Fot. Marius Baranauskas

Na Litwie bawił pisarz Tomasz Venclova. W wileńskim Domu Litwinów odbył się jego wieczór twórczy, na który przybyli liczni miłośnicy poezji, przyja-

ciele młodości pisarza. Podczas spotkania Tomasz Venclova recytował utwory własne oraz wiersze innych autorów zagranic.

nych w jego przekładzie. Gość odpowiedział na liczne pytania uczestników spotkania.

## Wczoraj w bankach litewskich

Litewski komercyjny: dolar — 380,20 (skup), 391,80 (sprzedaż), marka niemiecka — 231,90 (skup), 239 (sprzedaż).  
Wileński komercyjny: dolar — 377,30 (skup), 392,70 (sprzedaż), marka niemiecka — 228,34 (skup), 237,66 (sprzedaż).

Oszczędnościowy: dolar — 387 (skup), 402,50 (sprzedaż), marka niemiecka — 239,70 (skup), 249,30 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,65 (skup), 0,95 (sprzedaż).  
„Hermis”: dolar — 381 (skup), 396 (sprzedaż), marka niemiecka — 233 (skup), 242 (sprzedaż).

„Litimpex”: dolar — 380 (skup), 395 (sprzedaż), marka niemiecka — 233 (skup), 242 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,60 (skup), 0,85 (sprzedaż).  
„Taurus”: dolar — 380 (skup), marka niemiecka — 233 (skup).  
„Baltic” bank: dolar — 380 (skup), marka niemiecka — 235 (skup).



# Wszelkich pomyslności, droga Taniu!

Tatiana Siedunowa. Nasi wieloletni Czytelnicy niewątpliwie pamiętają to nazwisko. Od paru dziesiątków lat — wilanika. Urodzona — w Kijowie. W przeszłości — baletnica Wileńskiego Teatru Opery i Baletu, redaktor audycji muzycznych Litewskiego TV, krytyk teatralny (jej ciekawe recenzje ze spektakli publikowaliśmy w swoim czasie na łamach naszego dziennika), wreszcie — aktywna pomocniczka (oprawa choreograficzna) na rzecz polskiego amatorskiego ruchu teatralnego w Litwie.

A od paru miesięcy Tatiana Siedunowa jest kierownikiem artystycznym trupy baletowej Wileńskiego Teatru Opery i Baletu. Właśnie na tym najnowszym rozdziale wtrzymam w jej życiorysie koncentrując teraz uwagę. Rozmowa toczy się warko, bezpośrednio, znamy się ze sobą, przyjaźniomy od... ponad 20 lat.



— Rostropowicz to Rostropowicz. Światowa sława. Za nazwisko... się płaci.

— Dobrze, że nasi sponsorzy to rozumieją. Jestem im za to bardzo wdzięczna.

— I robią to bardzo dyskretnie. Nie chcą się reklamować, nie chcą chwalić. Podejrzewam, że to sekret firmy.

— Dobrze podejrzewasz.

— A więc już nie pytam, co to za firma. Ciekawi mnie tylko jedno: czy są to ludzie związani w jakiś sposób ze sztuką? Pozwól, że popuszczę wodze swojej wyobraźni: starsi panowie, filantropi...

— Ani jedno, ani drugie. To bardzo młodzi ludzie, nawet nie teatromani. Po prostu — rozumieją potrzebę wsparcia sztuki baletowej.

— Oby więcej takich było wśród nas.

— Żebyż to. Moglibyśmy wówczas rozwinąć naszą działalność tworząc w bardziej szerokiej skali. Na przykład, organizować wieczory baletowe — klasyczne i współczesne, no i mostwo innych imprez.

— Czego Ci jako kierownikowi artystycznemu z całego serca życzę. A na zakończenie naszej rozmowy, powiedz mi, jak się układają wasze losy jako twórcze w Polsce?

— W Polsce byliśmy pięć lat temu na gościnnych występach. Mieliśmy wtedy dobre recenzje. Później wszystko ucichło. Wiedomo — pieniądze, pieniądze... Polska także przeżywa swój kryzys gospodarczy. No, ale myślę, że i im, i nam jakos uda się go pokonać. Chętnie odezwiemy się na ich zaproszenie. I — wzięmiemy. Myślę, że dzięki pomocy naszych sponsorów uda nam się także zaprosić polską trupę baletową do Włoch.

— A na razie zaprosiła was Holandia. Wszelkich pomyslności tam życzę. I nie tylko w Holandii. Przede wszystkim w Wilnie, w pracy na co dzień.

— Dziękuję.

Rozmawiała  
Ałwida ROLSKA

Fot. W. Charin

# Sprawy porządku publicznego, ale nie tylko

Okazuje się, że rozwiązaniem najważniejszych spraw miejscowych mieszkańców jest zainteresowana tylko władza terenowa. Zresztą naturalne. Ale są problemy, których nie jest w stanie sama rozwiązać. Tymczasem administracja pełnomocnika w rej. sołecznickim jeszcze nie zdążyła ostatecznie złożyć swych pełnomocnictw, a sprawy, którymi się nie zajmowała, już wyłażą niczym szczydło z worka.

Toteż nie czekając na zakończenie wyborów i utworzenie Rady Samorządu rejonu zabrali się do ich rozstrzygnięcia, wybrani deputowani, z których inicjatywę zwołano naradę kierowników spółek rolniczych, gminnych służb reformy rolnej, przedsiębiorstw rejonu. Doszli oni do zgodnego wniosku, że w ubiegłym roku zrujnowane zostały przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolne, ale stwierdzili też, że winę za to ponosi częściowo policja sołecznicza, która nie wykazuje staraj, by strzec, teraz już nie socjalistycznego, a narodowego mienia. Z oburzeniem mówiono, że obstawiają notuje się bardzo dużo kradzieży, ale zaledwie tyłko znikomą część winowajców wykrywa się.

Głos też zabrał szef policji kryminalnej B. Grzelko. Poinformował, że tylko w ciągu listopada ub. r. w spółkach rolniczych zanotowano 13 przestępstw, a w ciągu minionych miesięcy ub. r. zarejestrowano prawie dwukrotnie więcej kradzieży oraz innych wykroczeń prawnych aniżeli w analogicznym okresie poprzedniego roku. Zebrani chcieli dowiedzieć się, dlaczego policjanci tak opieszale reagują na wypadki, nie zawsze szybko przybywają na miejsce zdarzeń. A najważniejsze: dlaczego większość przestępstw pozostaje nie wykryta?

Plotr RYNGIEWICZ

# Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Wanda WIDUTO

Fot. W. Zaroboszkow

— Droga Taniu... Rok ubiegły pod znakiem Czarnej Małpy okazał się dla Ciebie okropnie perfidny; przyniósł tragedię w rodzinie, utratę ukochanego wnuka... przyniósł niewybawialny sukces zawodowy — z licznego grona konkurentów — wybrano Cię na kierownika artystycznego trupy baletowej nader potężnej maszyny, jaką jest Wileński Teatr Opery i Baletu. Gratuluję.

— Dziękuję.

— No, a teraz bardziej rzeczowo. Jakże masz w związku z tym plany i jak je zamierzasz realizować?

— Twórczych idei, planów mam sporo, ale o ich zrealizowaniu muszę myśleć w kategoriach — oczywiście — finansowych.

— Zgodnie z duchem czasu.

— No właśnie. Chodzi więc o to, żeby za swoje własne pieniądze mieliśmy możliwość robienia spektakli, wyróżniania artystów nagrodami pieniężnymi, zapraszania dobrze wykwalifikowanych pedagogów, mistrzów baletu europejskiej, a i światowej sławy i tak dalej.

— Jaka jest liczebność trupy baletowej?

— 65 osób.

— Młodzi, aktywni, utalentowani... tak się zazwyczaj mawia. Ale są przecie i emeryci, prawda?

— O tym nie chciałabym mówić.

— Są chyba i tacy, którzy próbują szczęścia poza granicami Litwy. Trudne warunki bytowe, finansowe zmuszają ludzi do podejmowania pracy gdzieś na obczyźnie.

— Naturalnie. Wyjeżdżają, żeby zarobić. Z reguły — wyjeżdżają ci lepsi, bardziej utalentowani albo średni.

— Kto wobec tego pozostaje?

— Co mamy to mamy. Musimy przygotowywać nowe kadry, sprowadzać dobrych pedagogów, organizować staże. Jak dotąd mamy kadry z dawnej Szkoły im. Ciurlionisa, no ale tego nie wystarczy — mam na myśli profesjonalizm. Tak czy inaczej jakos sobie radzimy. Przynajmniej staramy się o to, żeby utrzy-

mać odpowiedni poziom, żeby artyści mieli jakieś socjalne gwarancje. Mieliśmy szczęście. Udało nam się znaleźć bogatych sponsorów. To z ich właśnie pomocą tuż przed Nowym 1993 Rokiem założyliśmy konto walutowe. Może znajdzie się ktoś, kto do tego konta na rzecz rozwoju litewskiego baletu zechce więcej czy mniej forsy nam podrzucić.

— Może. Biedny nie da, ale bogaty — może na sztukę forsy spytać. Podaj proszę numer konta.

— Brzmiąłoby tak: Lietuvos akcinis inovacinis bankas — 700510 — to w litewskich talonach. Natomiast w dolarach — ten sam wymieniony już przeze mnie bank: Lietuvos akcinis inovacinis bankas, walutową operację skrytury 410070704 — przelewem i — 42070804 — bezpośrednio.

— Szczęście całej twojej trupy baletowej życzę, żeby jak najwcześniej pieniądze dla was wpłynęły. „Kurier Wileński” ma zazwyczaj lekką dłoń ludzi sztuki i rękę. Tego i owego artystę z Litwy udało nam się „wyprowadzić w świat”. Może i z Tobą się uda, a Rok Koguta będzie temu przyczyną.

— Daj Boże.

— Powiedz mi, proszę, jakie macie najbliższe plany?

— 18 stycznia wyjeżdżamy na gościnne występy do Holandii, potrwają tam one miesiąc. Wiemy dwa spektakle — „Giselle” Adama i „Coppelia” Delibes. Później sprowadzamy z Moskwy słynnego Władimira Wasiljewa, który będzie pracował nad wystawianiem na naszej scenie „Romeo i Julii” Prokofiewa.

— Głoticzowo wam to zrobi?

— Nie. Za dziesięć tysięcy dolarów. Może... jeżeli się dowie o naszej na polu pustej kieszeni, zgodzi się zrealizować ten spektakl za trochę mniejszą sumę. To się jeszcze da zobaczyć.

— No... rzeczywiście, będzie to drogi spektakl.

— Drogi. Ale warto ryzykować. Na dyrygenta Wasiljewa zaprosił Mściława Rostropowicza.

# Rok S. Dariusa i S. Girénasa

KOWNO (kor. ELTA). Ogłosił rok biejący rokiem Steponasa Dariusa i Sasywa Girénasa — z taką prośbą do rządu Republiki Litewskiej postanowił zwrócić się Litewski Klub Lotniczy. Taka decyzja zapadła na konferencji w Kownie, w której uczestniczyli przedstawiciele lotnictwa sportowego i cywilnego. Przewodniczący komitetu historii lotnictwa tego klubu Jonas Balčiūnas poinformował korespondenta ELTA:

— Głównym wydarzeniem roku będzie odsłonięcie pomnika bohaterów lotu przez Atlantyk z okazji 60 rocznicy tego lotu. 23-metrowy monument powstanie w kowieńskiej dąćrowie.

Będzie to największy pomnik na Litwie. Będziemy dążyć do tego, aby rok ten stał się rokiem odrodzenia lotnictwa litewskiego, aby przez naszych lotników ponownie wlewały imię Litwy na świat.

Najstarszemu naszemu pilotowi, szybownikowi i spadochroniarzowi Viktorasowi Ašmantasowi, który obchodzi właśnie swe 80-lecie, wręczono dyplom Międzynarodowej Federacji Aeronautyki. Grupa pilotów motorowych aparatów latających latem przyszłego roku zamierza polecieć na miejsce, gdzie ponieśli śmierć S. Darius i S. Girénas. Będziemy organizowali

lotnicze święta, na których swą klasę zademonstrują piloci i spadochroniarze.

Będziemy się starali, aby o czynnie pilotów, którzy pokonali Atlantyk, jak najwięcej wiedziała nasza młodzież. Posłużymy temu duży album „Bohaterowie „Lituaniki”. W tym roku wyda go oficyna „Ethnos”, ukaze się też książka wierszy Ireny Jacevičiūne „Pieśń sokółów”, inne wydania.

Zgromadzona w Kownie grupa aglacyjna popularyzuje lot przez Atlantyk oraz lotnictwo, jej członkowie podczas wizyt w szkołach Litwy opowiadają uczniom nie tylko o S. Dariusie i S. Girénasie, ale też innych lotników, twórcach samolotów i szybowców.

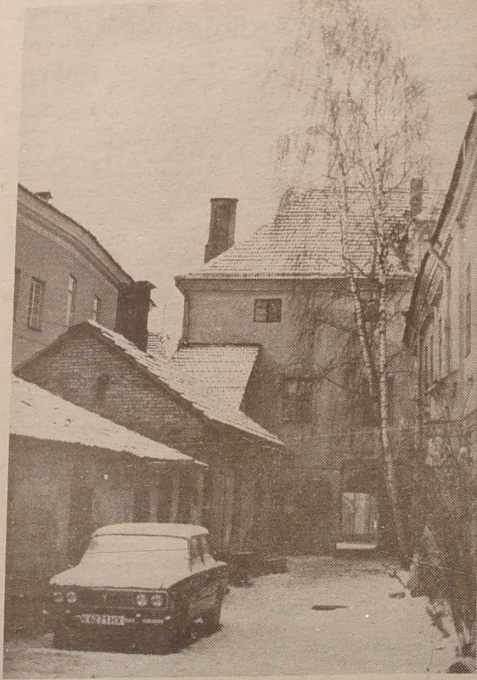
# Za telefon można zapłacić nieco później

„Lietuvos Telekomas” zakomunikował agencji ELTA, że z przyczyny zamknięcia na roczną inwentaryzację oddziałów Banku Oszczędności

i ich filij opłatę za telefon, rozmowy międzymiastowe zezwala się wnieść do 16 stycznia 1993 roku. Łącznościowcy przestrzegają jednak, że

termin płatności przedłużono tylko o tydzień i prosza mieszkańców, by zbytnio się nie spóźniali.





Migawki wileńskie.

Fot. W. Charin

### „Wiecór w klasztorze” z Marią Krupowies

Zapraszamy wszystkich chętnych, szczególnie młodzież na koncert preejł śpiewanej w wykonaniu znanej interpretatorki Marii Krupowies, który odbędzie się w sobotę, 9 stycznia o godz. 19.45 w wileńskim kościele Św. Ducha. Jest to kolejne spotkanie z cyklu comiesięcznych imprez „Wiecór w klasztorze”.

Organizatory

Drogo skupujemy  
CZEKI INWESTYCYJNE.  
Zwracamy się od razu.  
Zwracać się: Vilnius, Li-  
goninés 6, tel. 22-10-24 w  
godzinach od 9 do 18,  
(Zam. 1467)

### Kalendarium

- \* Czwartek (7.1) jest 7 dniem 1993 r. Do końca roku 358 dni.
- \* Znak Zodiaku — Koziorożec.

- \* Imieniny: Juliana, Lucjana, Rajmunda.

- \* Wschód Słońca — 8.41, zachód — 16.12. Długość dnia 7 godz. 31 min.

### Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 7 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura od 0 do +2 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy 0—5 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

**SPRZEDAM**  
Telewizory „Taurus” 51 TC-402D-2 z pulpitem sterowania, kolorowy. Opłata gotówką lub przelewem.  
Zkracać się: Vilnius, tel. 62-63-01. (Zam. 1507)

**SPRZEDAJE SIĘ**  
telewizor „Broksonic” (Korea, 51 cm, timmer, antena, 270 USD).  
Zwracać się: Vilnius, tel. 45-26-46, 45-59-53. (Zam. 1513)

### Ekran

VILNIUS — Zandarm z San Tropez” (Francja—Włochy) o 11, 13, 17, 20.45. W holu — kreskówki dla dzieci o 13.15, 15.15, 17.15. „Urlop” (Litwa, premiera) o 15.19.

LAZDYNAI — 9, 10.1 — „Niepokonana noga” (Chiny) o 13, 17. „Peła” Nilu” (USA) o 15, 19.

AUSRA — „Dokonom sądu” (2 serie, Indie) o 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

DRAUGYSTĖ — 9, 10.1 — „Lambada” (Brazylia—USA) o 14, 18. „Dzika parka” (USA) o 16.20.

PERGALĖ — „Wielka gra” (Francja, przygodowy) 7, 8.1 — o 12, 14, 16, 18, 20, 9, 10.1 — o 14, 16, 18, 20, 9, 10.1 — „Szczęśliwe dni Muminków” (Polska) o 12.30 (dla dzieci).

Nasz adres: 2019, Lietu-  
vos Respublika, Vilnius,  
Laisvės pr. 60.

Kod 67218  
Cena 5 talonów.  
W Polsce — 800 zł.  
Zam. 4577  
Nr rejestracji — 322.  
Drukuje Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

## Telewizja

CZWARTEK, 7 STYCZNIA

LTV-1  
9.00 — Program. 9.05—10.05 — Program dla dzieci. 17.55 — Dziennik. 18.10 — Polityka. 18.40 — Wideofilm „Jeszcze raz Lietuva”. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Program publicystyczny. 21.30 — „Dwanaście krzesel — czarnych wron”. 21.55 — Francuski film muz. „Trzy wiosny”. 22.05 — Polski film fab. „Samobrona”. 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2  
6.55—20.35 — Program Ostankino. 20.35 — Piramida. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.30 — Film fab. „Sąsiedzi”. 22.00 — Aleja Wolności. 22.20 — Po roku 2000. 23.30—0.25 — Program Ostankino.

Warszawa  
10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Kojak” — serial prod. USA. 11.50 — Reportaż. 12.30 — Wojskowy program dokumentalny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Dzień za dniem” (10) — serial prod. USA. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.40 — „Zulu Gula” — program satyryczny. 20.00 — Tęczowy mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kojak” — serial prod. USA. 22.15 — Tyłko w „Jedynce”. 23.15 — Super session Krystyny Prońko. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Wodko, pozwól zyc”. 0.40 — Język włoski dla początkujących.

Ośankino  
6.55 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.20 — Gimnastyka poranna. 7.30 — Okres świąteczny w Kraju Krasnodorskim. 8.15 — Film anim. 8.45 — Stare dobre

bajki. „Tajemnica królowej Snieżki”. Odc. 2, 9.55 — Biskup Wasilij (Rodzianko) w studiu Ostankino. 11.10 — Muzyczny program dla dzieci. 12.10 — WED. 13.00 — Wręczenie nagród rosyjskich „Triumf” laureatom 1992 r. 13.20 — Choinka świąteczna w Sali Kolumnowej. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Godzina gwiazd. 15.05 — Pamiętniki TV. 15.30 — Film anim. dla dzieci. 16.05 — Tańce. 16.45 — Program sportowy. 17.45 — Film fab. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 23.30 — Wiadomości. 23.50 — Program. 23.55 — Wysięg samochodowy Paryż — Dakar.

TV Rosji  
7.00 — Więści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Witajcie, ferie! 8.40 — Program religijny dla dzieci. 9.20 — Film anim. 9.30 — „Święto w Zamoskwercze”. 10.10 — W wolnym czasie. Klub demowy. 10.25 — Muzyka ludowa. 11.10 — Film fab. „Miłosne przeczucie”. 12.15 — Folklor. 13.00 — Nowość. 13.20 — Reklama. 13.25 — Encyklopedia Rosji. Carowie rosyjscy. 14.10 — Film fab. „We czwartek i nigdy więcej”. 15.30 — Świąteczne wieczory. 16.00 — Japoński film anim. „Doraemon”. 16.15 — Z Rosji do Rosji. 16.45 — Witajcie, ferie! Film fab. „Operacja Mozart”. 17.15 — Najpiękniejsza — z Rosji: Miss Świata-92. 18.45 — Noworoczny pierog. 18.55 — Reklama. 19.00 — Więści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Niagara”. 21.00 — Audycja art. 21.55 — Reklama. 22.00 — Nowości. 22.20 — Reklama. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Show baletowe.

PIĄTEK, 8 STYCZNIA

LTV-1  
9.00 — Program. 9.05 — Klajpedzki Kraj. 9.50—11.10 — Francuski film fab. „Błysz słońca”. 18.00 — Dziennik. 18.15 — Koncert. 19.00 — Wideofilm „Litwa. Słowa do sumienia”. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Niemiecki film det. „Złoty tercet”.

ZSA „IWA”,  
sprzedaje:



pralkę automat „Wiatka-14” z dostawą i podłączeniem;  
papierosy amerykańskie,  
materiały budowlane,  
przewoźmy ładunki samochodem KamAZ,  
sprzedajemy koparkę EO-3322, EO-2621,  
spycharkę T-130,  
karbid.

Dzwonić od 9.00 do 19.00 pod numerem 61-21-05.

(Zam. 1509)

### Firma „Buitis”

po najniższych cenach  
sprzedaje

trumny i inne akcesoria pogrzebowe.

Telefon w Wilnie: 66-00-02.

Adres: Vilnius, Savanoriu pr. 22.

(Zam. 1477)

22.00 — Central Express, Magazyn Eurowizji nr 4. 23.00 — Koncert. 23.15 — Dziennik wieczorny.

Warszawa  
10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Przedświąteczny koncert zyczeń. 11.00 — „Piękny, daleki kraj” (1) — serial prod. niem. 12.35 — Kwadrans na kawę. 12.50 — „Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych”. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Cluchcia”. 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Raport o stanie Europy (1) — serial prod. ang. 19.00 — Każdy ma prawa. 19.20 — „Randka w ciemno”. zabawa quizowa. 20.00 — Witajcie, ferie! 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Piękny, daleki kraj (1) — film fab. prod. niem. 22.50 — Program publicystyczny. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Historia Hollywoodu” (7) — serial dok. prod. amerykański. 0.55 — Legendy o wataharzy (1). 1.55 — „Siódemka” — serial prod. niem. 1.55 — „Jedynce”.

Ostankino  
4.55 — Program. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Klub podróżniczy. 9.10 — Stare dobre bajki. „Kojak garbuszek”. 10.30 — Amerykański film fab. 11.00 — Dzień z życia M. Taratuty. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Wielki jestem twoją ciocią”. 13.00 — Film fab. „Harmonia”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydz. 14.30 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.15 — Spiewa L. Truchina. 15.20 — Film anim. dla dzieci. 16.05 — Program muzyczny dla nastolatków. 16.45 — Działalność. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Filmy zysera W. Rubinczyka. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Edmeryka z M. Taratuty. 18.45 — Poje cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film fab. „Corrida na Polach Elizejskich”. 22.10 — Biuro polityczne. 22.20 — Program muzyczny. 23.45 — Człowiek tygodnia. 24.00 — Aeras toshow. 0.15 — Program własny czorny.

TV Rosji  
7.00 — Dziennik. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas ludzi i teresu. 7.50 — Film dok. 9.35 — Witajcie, ferie! 10.25 — W strażu prawdy. 10.55 — Film fab. „Santa Barbara”. 12.35 — Dokumentarowy. 12.40 — Kwestia chińska. 13.00 — Więści. 13.20 — Reklama. 13.25 — Biały król. 14.05 — Nostalgiczne wieczory. 14.55 — Telegiela. 15.10 — Dziennik. 15.25 — Stud. „Wzrost”. 15.55 — Audycja Władimiru. 16.25 — Witajcie, ferie! Film fab. „Operacja Mozart”. 16.55 — Wielkie koło. 17.15 — Przegląd koszykówki. 17.45 — Piątkowy film W. D. Ney'a. 18.45 — Noworoczny pierog. 18.55 — Reklama. 19.00 — Więści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Angielski film fab. „Do zyczenia, Kolumbie”. 20.40 — Wiadomości komercyjne. 20.50 — Film anim. dla dorosłych „O cioci, który umiał śpiewać”. 21.00 — K-2. 21.55 — Reklama. 22.00 — Więści. 22.20 — Reklama. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Wieczorny salon.

Dziurni wydania:

Jadwiga PODMOSTKO,  
Władysław PODMOSTKO,  
Teresa ZARK,  
Teresa STRUMEO,  
Aleksander SUBOTKIEWICZ

## KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-66, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71 stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Zast. redaktora Jerzy SURWIELO

Usługi XERO — powielanie dowodów i nych dokumentów — pr. Laisvės 60, pokój 112. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.